

FBI zażądało danych 1000 użytkowników bez nakazu

7 marca 2013

Jako przedłużenie swojej polityki otwartości, Google często wypuszcza tzw. „Transparency Reports” z wyszczególnieniem próśb otrzymywanych od rządów krajowych i organów ścigania. Czasem są to żądania usunięcia treści ze swoich stron, takich jak np. kontrowersyjne i zapalające filmy na portalu YouTube. Dodatkowo, rządy i organy ścigania pytają internetowego giganta o informacje na temat określonych użytkowników, aby pomóc im w różnego rodzaju postępowaniach. Od tej pory, Google w swoich ogólnodostępnych raportach będzie zamieszczać także wnioski FBI, które – zdaniem firmy – nie zawsze są zgodne z literą prawa.

Od ponad dwóch lat, Google publikuje wszystkie otrzymywane wnioski agencji rządowych i organów ścigania w obszernych raportach „Transparency Reports”, prawdopodobnie ze względu na potrzebę utrzymania swojej wiarygodności, odpowiedzialności i uczciwości. Google ogłosił wczoraj, że będzie publikował od tej pory także wnioski FBI w zakresie danych użytkownika.

W zeszłym roku FBI zapytało Google o konta co najmniej 1000 użytkowników (dokładna liczba nie jest znana) bez wiarygodnej podstawy prawnej. Według Wall Street Journal, FBI zbiera dane finansowe, internetowe i billingi telefoniczne bez uprzedniej zgody sądu lub odpowiedniego nakazu. Tak długo, jak FBI uważa, że taka informacja jest kwestią bezpieczeństwa narodowego, zdaniem szefostwa agencji „dozwolone je pytać o takie informacje i je gromadzić”. Firmy, które otrzymują listy od FBI są często związane nakazem milczenia.

Dziś Google przełamuje temat tabu. „FBI ma prawo do zakazywania firmom mówienia o tych wnioskach” – podkreśla Richard Salgado, Dyrektor Google ds. regulacji prawnych.

„Próbujemy jednak znaleźć sposób, aby dostarczać w sposób ogólnodostępny więcej informacji o pytaniach, które z agencji otrzymujemy” – dodaje. Google zapowiedział również, że będzie informował swoich użytkowników, gdy wniosek o udostępnienie ich danych wpłynie do firmy.

Internetowy gigant twierdzi również, że stara się zawęzić zakres przedmiotowy wniosków o udzielenie informacji, który ich zdaniem jest zbyt szeroki. Google ostatnie sprawozdanie wydał w styczniu tego roku i pokazał, że wnioski amerykańskich organów ścigania wzrosły o ponad 70% w ciągu ostatnich trzech lat.

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: redorbit, beforeitsnews, dailymail

Źródło: [Kod Władzy](#)